

Wychowanie patriotyczne w przekazie międzypokoleniowym

Wobec ulegającego dynamicznym przekształceniom świata społecznego, politycznego i kulturowego nierozstrzygnięte wciąż pozostaje pytanie o wagę wychowania patriotycznego młodego pokolenia. Przez minione wieki znaczenie podejmowanych trudów wychowania w patriotyzmie zaowocowały wieloma zrywami wyzwolenческими przedstawicieli młodego pokolenia Polaków w różnych uwarunkowaniach historycznych. Jakie znaczenie ma obecnie wychowanie ku wartościom identyfikującym młodzież z własnym krajem, narodem, kulturą oraz tradycją? Odpowiedź na powyższe pytanie zbiega się z naturalną dążnością człowieka do odnalezienia równowagi pomiędzy ogromną przestrzenią możliwości, jakie oferuje wszechobecna globalizacja, a zaspokojeniem jednej z podstawowych jego potrzeb związanych z uzyskaniem poczucia bezpieczeństwa. Wobec powszechnie postępujących mechanizmów wykorzeniających relacje społeczne z uwarunkowań czasowo-przestrzennych jednostka może czuć się zagubiona. Jednak dzięki świadomości swego pochodzenia, więzi, jaka ją łączy z rodziną, ze społecznością lokalną, jednostka zyskuje płaszczyznę społeczną gwarantującą poczucie bezpieczeństwa. Tożsamość jednostki zawierająca w swym konstrukcie elementy kultury narodowej, czy też etnicznej, historię, tradycję, obrzędowość wyposaża jednostkę w tarczę chroniącą przed unifikacją, scaleniem z trudną do ogarnięcia przestrzenią ogólnoludzką.

Wychowanie patriotyczne zaczyna się w rodzinie. Tylko przez obserwację i naśladownictwo wzorów osobowych, jakie reprezentują najbliżsi dziecka, ma ono możliwość zaangażować się emocjonalnie w wartości związane z własnym krajem i narodem. Żywa historia kraju przekazana w formie opowieści ludzi, z którymi dziecko jest emocjonalnie związane, wywiera niezatarty ślad w jego pamięci. Historia życia wpleciona w zdarzenia dotyczące losów całego narodu daje młodemu człowiekowi możliwość identyfikacji z szerszym kręgiem społecznym, którego te przeżycia dotyczą. Międzypokoleniowy przekaz będący biograficzną opowieścią toczoną w warunkach emocjonalnej bliskości przybliży dziecku wydarzenia i zjawiska społeczno-historyczne, powoduje też uznanie przekazywanych treści za własne oraz identyfikację tożsamościową młodego człowieka ze społecznością, której ten przekaz dotyczy. Wzory zachowania dające wyposażenie instrumentalne praktycznej realizacji wartości patriotycznych w życiu jednostki związane są ze specyfiką obchodzenia świąt narodowych, wypracowania nawyków odwiedzania miejsc pamięci narodowej, wspólnego śpiewania pieśni patriotycznych czy też rozmów dotyczących zjawisk społecznych i historycznych.

Środowisko szkolne, oddziaływanie wychowawcze nauczycieli, programy szkolne uwzględniające problematykę patriotyzmu mogą ugruntowywać oraz wspomagać realizację wartości patriotycznych w życiu uczniów. Środowiskiem, w którym szczególną wagę przydaje się kultywowaniu tradycji patriotycznych, jest harcerstwo. Trzeba zaznaczyć, że w środowisku tym wypracowano szczególne formy przekazu międzypokoleniowego związanego z tradycją i historią naszego narodu. Stwarzając szczególny nastrój do gawęd przy harcerskim ognisku, kreuje się sytuację wychowawczą, która umożliwia podbudowany emocjonalnie przekaz międzypokoleniowy. Zaproszeni do wygłoszenia

opowieści o swym udziale w wydarzeniach historycznych przedstawiciele starszych pokoleń mają możliwość przekazać młodemu pokoleniu nie tylko wiedzę historyczną, ale także zainicjować emocjonalny stosunek młodzieży do opisywanych zdarzeń. Owo nastawienie emocjonalne sprzyja powstawaniu więzi tożsamościowych z ciągiem przeżyć pokoleniowych obecnych w społeczeństwie, do którego młody człowiek należy.

Wpływ przekazu międzypokoleniowego na identyfikację z wartościami patriotycznymi młodzieży został zbadany za pomocą metody wywiadu biograficznego. Badaniu poddane zostały kobiety, przedstawicielki trzech pokoleń w jednej rodzinie: babka – Stefania, matka – Rozalia i córka (wnuczka) – Edyta. Rodzina wytypowana została do badania ze względu na szczególną historię życia poszczególnych kobiet. Kobiety deklarowały znaczenie wartości patriotycznych we własnym życiu, co determinowało podejmowane przez nie decyzje oraz miało bezpośredni wpływ na historię ich życia.

Poddana badaniom rodzina wywodziła się z ubogiego, wiejskiego, wielodzietnego środowiska. Rodzina ta zamieszkiwała podgóorską wieś oddaloną od miasta. Postawy patriotyczne były przekazywane w tej rodzinie z pokolenia na pokolenie. Przez przekaz rodzinny dzieci w tej rodzinie dowiadywały się o historii własnego kraju, a także o udziale ich dziadków, ojców i dalszych krewnych w walkach wyzwoleniczych oraz działaniach na rzecz kultywowania tradycji i kultury własnego narodu. Świadomość historyczna i patriotyczna w badanej rodzinie była bardzo wysoka. Przedstawicielka najstarszego badanego pokolenia w młodości wraz ze swym rodzeństwem brała czynny udział w walce zbrojnej z okupantem w oddziałach Armii Krajowej. Dwoje z rodzeństwa zapłaciło za swe męstwo najwyższą cenę. Jeden z braci, 24-latek, zginął w powstaniu warszawskim. W stopniu porucznika, odznaczony pośmiertnie krzyżem *Virtuti Militari* i Krzyżem Walecznych. Drugi z braci, 18-latek, zginął w czasie partyzanckiej akcji. Siostra 18-latką i badana Stefania jako 16-latką były łączniczkami w AK. Po wojnie żyjące rodzeństwo zadbało o uzyskanie odpowiedniego wykształcenia i podjęło pracę w zawodzie nauczycielskim.

Przedstawicielka średniego pokolenia – Rozalia – nie była bezpośrednio zaangażowana w działalność opozycyjną, jednak przez poparcie oraz akceptację działań swego męża, jego zaangażowania w walkę z systemem komunistycznym w kraju, dała dowód swej patriotycznej postawy ukształtowanej w rodzinnym domu. Jako kontynuatorka rodzinnych tradycji patriotycznych zrezygnowała z własnych aspiracji życiowych i skupiała się na walce z utrudnieniami i represjami, jakie działalność męża ściągnęła na rodzinę.

Przedstawicielka najmłodszego pokolenia – Edyta – wyniosła z domu rodzinnego duże zaangażowanie w procesy zachodzące w kraju. Jednak jej radykalne poglądy związane z etyką pełnienia funkcji społecznych przez polityków powodują u badanej kobiety ukształtowanie się postawy rezygnacji i bierności na skutek obserwacji przekształceń na scenie politycznej w Polsce.

Najstarsza z badanych kobiet, 78-letnia Stefania, urodziła się jako siódme dziecko w rodzinie chłopskiej. Z dziesięciorga rodzeństwa przeżyło tylko czworo dzieci. Podczas okupacji starsze rodzeństwo skupiało się wyłącznie na walce zbrojnej z okupantem i udziałem w tajnym nauczaniu.

Było nam bardzo ciężko i głodno. Dokarmialiśmy chłopców z lasu pod groźbą rozstrzelania i pomagaliśmy sąsiadom w wyżywieniu. Nauczyciel organizował u siebie w domu tajne lekcje, to wieczorem się do niego przemykaliśmy. Pojedynczo, żeby nikt nie przyuważył. Z chwilą odzyskania „niepodległości”, w 1945 roku, ja, siostry i jedyny żyjący brat, zabraliśmy się ostro

do nauki. Najstarsza siostra, samotnie wychowująca dwóch synów, bo mąż jej zginął w Oświęcimiu, zabrała się do pracy nauczycielskiej. Siostra 16-letnia, wyszła za mąż. Było nam bardzo ciężko. W wolnej, zniszczonej okupacją, Ojczyźnie. Wszystkiego brakowało i wszystko było racjonowane. Staraliśmy się pracować jak najlepiej, ale wiele wokół działo się nie tak, jakby człowiek sobie wymarzył. Trzeba było zająć się swoją rodziną, żeby chociaż w domu dzieci wiedziały, jak wyglądała kiedyś przedwojenna Polska, jak się kiedyś żyło i co się działo.

Rodzeństwo mieszkało wraz z rodzicami, ucząc się i pracując równocześnie w polu. Wszystkim dzieciom udało się uzyskać średnie wykształcenie. Po uzyskaniu matur, podjęli pracę i założyli rodziny. Stefania zajmowała się pracą i wychowywaniem czwórki dzieci. Troje z nich ukończyło wyższe studia, a jedno półwyższe.

Zawód wybrałam z powołania. Bardzo lubiłam pracę z młodzieżą, ich otwartość i uczuciowość. Staralam się dzieciakom, z którymi pracowałam, a także czworgu własnych dzieci zaszczeplić miłością do ojczyzny, turystyki i sportu. Myślę, że mi się to udało, bo większość z nich żyje aktywnie, uprawiają narty, pływają kajakami, jeżdżą na łyżwach i wędrują po górach, podziwiając piękno przyrody ojczystej.

W życiu Stefanii najważniejsze wartości związane były z rodziną. Wzajemna pomoc, wspieranie się w trudnych chwilach były czymś oczywistym, wiążącym się z posiadaniem rodziny. Nadrzędną wartością był również patriotyzm. W imię walki o wolną Polskę Stefania i jej rodzeństwo nie wahało się poświęcić życia. Ważną wartością była też nauka, chęć zdobycia wiedzy, jak również wykształcenia dzieci. Autorytetami dla Stefanii byli przede wszystkim wielcy, ważni patrioci polscy: począwszy od Kołłątaja, Konarskiego, skończywszy na Piłsudskim.

Piłsudski był moim idolem. Jego powiedzenie „chcieć, to móc”, było moim mottem życiowym. Rodzice zawsze dla mnie dużo znaczyli, dla mnie byli najważniejsi, nigdy nie kłóciliśmy się z nimi. Szanowaliśmy ich. Drugą ważną dla mnie postacią był papież, to on nam dał wiarę w pokonanie komunizmu, dawał także nadzieję, że będzie lepiej. Był też głową kościoła i przykład, który dawał, dla nas jest drogą.

Obecnie Stefania nie przedstawia w swym życiu konkretnych planów na przyszłość. Jej opowieść dotyczy raczej już zrealizowanych zamierzeń.

Chciałam wyjść za mąż, chciałam mieć dzieci, chciałam, żeby skończyły wyższe studia, i tak się stało. Teraz czas na odpoczynek i cieszenie się z osiągnięć wnuków.

Przedstawicielka średniego pokolenia, 45-letnia Rozalia, była najstarszą z czwórki rodzeństwa. Od najmłodszych lat uczyła się i pomagała rodzinie w gospodarstwie. W rodzinie duże znaczenie przykładano do uzyskania wykształcenia, gdy dzieci przebywały w domu, zyskiwały przez przekaz międzypokoleniowy wiedzę związaną z historią kraju oraz rodziny. Dzieci łączyła silna więź emocjonalna.

Było dużo zajęć w domu, dużo pracy, bardzo jestem związana ze swoim rodzeństwem, ponieważ w okresie dzieciństwa zawsze dzieliliśmy się ze sobą nawet najmniejszym cukierkiem. Jak tata wracał z pracy, zawsze miał ze sobą coś dobrego. I wtedy zbiegały się wszystkie dzieci. Jako małe dzieci pomagaliśmy rodzicom w polu. Bardzo ważna dla nas była wiara, chodziliśmy do kościoła, który był oddalony o 8 km, śpiewaliśmy po drodze, rozmawialiśmy i bawiliśmy się. Wieczory to był czas na rozmowy, na wspominki. Wtedy rodzice opowiadali nam o naszych krewnych, o historiach ich życia. Najlepiej opowiadała babcia o wojnie, o tym, jak kiedyś w Polsce było. Uczyliśmy się pieśni patriotycznych, ale trochę innych niż nas

uczono w szkole. Wtedy też dowiadaliśmy się, że istnieją różne prawdy o historii naszego kraju. Nie o wszystkim można było wtedy mówić głośno. Władza w tamtych czasach to była partia, oni właśnie zarządzili ludźmi, nikt nie mógł się wychylić, wszyscy próbowaliśmy jakoś żyć, nie wchodząc innym w drogę, nie zwracając na nich uwagi. Wtedy ważne było zdobycie jedzenia, pralki, rajstop. Życie kulturalne, przyjemności, chodziło się wtedy do kina, jak chłopak zaprosił, teatr był dla ludzi bogatych, my woleliśmy chodzić na prywatki, spotykać się ze znajomymi.

Okres młodości Rozalii wiąże się w jej wspomnieniach z sytuacją polityczną w Polsce, z rozczarowaniami, jakie przyniósł system komunistyczny. Po ukończeniu szkoły Rozalia wyszła za mąż. Kolejno urodziła pięcioro dzieci. Ponieważ w tych czasach było trudno o pracę w małych miejscowościach, zajmowała się domem i dziećmi. Życie Rozalii ułożyło się inaczej niż jej matki. Jednak system wartości pozostał taki sam. Wartości, jakie przewijają się w jej opowieści, to przede wszystkim rodzina, wiara, patriotyzm oraz wykształcenie.

Była dla mnie zawsze najważniejsza rodzina, nie mam nic przeciwko opiekowaniu się dziećmi. O pracę wtedy było bardzo trudno, więc marzenia o innej przyszłości musiałam odłożyć na dalszy plan. Nie było na to czasu, żeby kontynuować naukę. W Polsce warunki bardzo się pogorszyły i trzeba było się bardzo starać, by utrzymać rodzinę. Mąż zaangażował się w walkę z systemem. Pojawiły się dodatkowe trudności. Przejść przez nie musiały nawet nasze dzieci. W naszym wiejsko-miejskim środowisku ceni się postawy zachowawcze. Nie należy się wychylać. Wszystkie moje dzieci musiały pracować w polu. Oprócz pracy zawodowej chowaliśmy krowy, uprawialiśmy jakieś tam pole, dzieci musiały, mimo że się uczyły. Dbałam, by oddawały się sportowi i nauce, miały trochę czasu dla siebie. Wieczorami rozmawialiśmy o ważnych sprawach. Bóg, wiara, kościół – te wartości są bardzo ważne, nie wyobrażam sobie, jak można nie iść do kościoła w niedzielę. Trzeba być dobrym, wtedy dobro do nas wraca. Tak nauczał Jan Paweł II i ja to staram się realizować we własnym życiu.

Autorytetami dla Rozalii byli rodzice oraz Jan Paweł II, który oprócz związku z wiarą, był dla niej wzorem osoby mającej wpływ na zmianę systemu w Polsce. Rozalia w swych planach na przyszłość nie wspomina o aktywnej działalności. Pragnie mieć czas dla siebie i podejmowanie działań, które sprawiają jej radość, a na które dotychczas nie miała czasu.

Teraz gdy dzieci są już w miarę samodzielne, mogę pomyśleć trochę o sobie. Nigdy nie miałam za wiele czasu na czytanie, a kiedyś to była moja pasja. Będę też sadzić kwiaty, zadbam o ogródek, skalniaczek. Może więcej czasu poświęcę na podtrzymanie wizyt rodzinnych. Bo trochę to nam się rozmyło.

Przedstawicielka najmłodszego pokolenia, 19-letnia Edyta, studiuje na kierunku: nauki społeczne. W jej przekazie często pojawia się wątek jej relacji z matką, którą podziwia, docenia i jest jej wdzięczna. Mówi o niej bardzo ciepło. Podkreśla wpływ przekazu rodzinnego na wybór kierunku studiów. Dużą rolę w procesie wychowania wnuczki odegrała jej babka Stefania. Relacje z rodzeństwem również dla Edyty są oparciem i źródłem pozytywnych wspomnień.

Bardzo kocham i podziwiam moją mamę. Zawsze w niej podziwiałam oddanie rodzinie, dzieciom, mężowi. Chciała wychować nas tak, jak to kiedyś zrobiła jej mama, tj. babcia. Uważała, że po pierwsze powinniśmy być dobrymi ludźmi, zaraz potem dobrymi Polakami. Uważała, że żyjąc w zgodzie z własnym sumieniem, możemy być szczęśliwi. Myślę, że się to jej uda-

lo. Ogólnie jesteśmy bardzo zgranym rodzeństwem. Ale może jest to też wpływ, że przez pierwsze trzynaście lat mieszkaliśmy w 3-pokojowym domu z kuchnią i łazienką. Właśnie na takiej małej powierzchni ludzie się ze sobą bardzo zzywają. To pozostało do dziś, pomimo że przenieśliśmy się do większego domu. Babcia zajmowała się mną od małego, więc przekazała mi swe wartości i cele życiowe, które ona realizowała. Babcine opowiadania o wojnie, w ogóle o życiu w tamtych czasach, wycisnęły na mnie duże piętno. Chciałabym mieć taki charakter jak babcia, pomagać innym bez względu na wszystko, odważnie stawiać czoło wyzwaniom. Nie wiem, ile z tego, co mówi, jest prawdą, ale sam fakt, że stawia się w jak najlepszym świetle, by dać nam przykład, staje się dla mnie kimś ważnym. Od babci przejęłam chęć dążenia do celu. Już sam fakt, że studiuje na takim kierunku świadczy o dużym wpływie przekazu pokoleniowego.

Edyta, mówiąc o swym systemie wartości, nieustannie odwołuje się do jego źródła – przekazu ze strony matki. Więź pomiędzy matką a córką jest tu niewątpliwie podstawą kształtowania się samoświadomości młodej kobiety. Jako pierwszą wartość Edyta podaje wiarę w Boga, następnie wymienia wartości rodzinne, kolejno: realizację siebie, swych potrzeb, zdobycie wykształcenia, a także wartości narodowe.

Mama zaszczepliła w nas silne poczucie wiary w Boga. Wiara była dla niej najważniejsza. Jestem jej za to bardzo wdzięczna, bo w tym świecie, w tej rzeczywistości wiara i kościół są bardzo potrzebne. Jej zawdzięczam też chęć stabilizacji i kiedyś w przyszłości założenia rodziny. Ale także tego, że kobieta może być niezależna, może iść na wyższe uczelnie, mieć jakieś większe aspiracje. Mama nas pchała w tym kierunku. Żebyśmy miały lepszy start w życiu, osiągnęli po prostu coś więcej. Cienimy też naszą historię, tradycję. Lubimy brać udział w różnych uroczystościach, świętach, gdy wszyscy mieszkańcy się zbierają i razem coś robimy. To nas jednoczy. Wtedy wydaje mi się, że nie jesteśmy na tym świecie całkiem sami. Bardzo chcę poznać świat. Ale wiem, że żyć mogę tylko tutaj. Nie wszystko, co się dzieje w kraju, mi się podoba, ale tu w naszej miejscowości wiem, że znajdzie się ktoś, kto mnie zna i w razie czego nie odwróci się ode mnie. Jesteśmy z moimi trzema siostrami i bratem bardzo uprzejmi dla starszych, bardzo systematyczni, umiemy zachować porządek i czystość wokół siebie.

Edyta świadomie mówi o roli przekazu nauk Jana Pawła II na jej życie. Jest emocjonalnie związana z tym autorytetem. Można zauważyć podobieństwo do wskazań matki Edyty. Istotną różnicą jest brak autorytetów patriotycznych. Edyta wyraźnie mówi o swym zniechęceniu do polityki w Polsce i angażowania się we wszelkie działania związane ze zmianami zachodzącymi w Polsce.

Należę do pokolenia Jana Pawła II całym moim sercem. To wpływa na całe moje życie. A co do polityki, to niewiele się tym interesuję. Nie zauważam istotnych różnic w działaniach kolejnych ekip dochodzących do władzy w Polsce. Ciągłe tylko deklaracje, a jak przyjdzie do wypełniania zobowiązań, to nic się nie zmienia. Jeżeli już, to na gorsze. Kocham mój kraj, moją ojczyznę i dlatego mnie to boli. Ale mogę tylko, jak to powiedział Młynarski: robić swoje i starać się robić to jak najlepiej.

Edyta jest na progu dorosłego życia. Ma świadomość wpływu rodziny na dotychczasowe ukształtowanie jej jako jednostki. Teraz wyborów dokonuje sama. Dostrzega możliwości, jakie przyniosło wstąpienie Polski do Unii Europejskiej, i zamierza je wykorzystać.

Poglądy, które ja wyznaję, wywodzą się w zasadzie z mojego rodzinnego domu, ale niektóre są nie do przyjęcia dla moich bliskich. Chodzi tutaj między innymi o kwestię tolerancji raso-

wej, homoseksualnej, eutanazji, świadomego macierzyństwa. Ale takie są teraz wymogi czasu. Świat się zmienił. Ale myślę, że wpasowałam się do tej współczesnej społeczności. Choć są wartości nieprzemijające, których się nie wyrzeknę. Tak samo ważne pozostają rodzina, wykształcenie, zdobycie pracy i wszystko w duchu katolicyzmu. Nasza kultura, tradycja i historia też jest dla mnie ważna, bo daje mi poczucie, że nie jestem znikąd, że mam swoje miejsce na tym świecie. Chciałabym jednak, zanim poważnie pomyślę o zapuszczeniu korzeni, poznać trochę świat i inne kultury, zwyczaje innych ludzi. Moje miejsce zawsze będzie w Polsce. Tu tak wiele przeżyli moi bliscy, by było lepiej. Dziękuję babci, mamie i w ogóle rodzicom, że wychowali mnie tak a nie inaczej. Że wyznają takie wartości życiowe, a nie inne. Po prostu, że jestem taka, jaka jestem.

Przekaz międzypokoleniowy w omawianej rodzinie niesie ze sobą wartości związane w głównej mierze z działalnością patriotyczną na rzecz kraju. Kobiety poszczególnych pokoleń świadome są więzi, jakie je łączą, i wpływu, jaki na siebie wywierają. Istnieje jednak różnica dotycząca priorytetów życiowych w badanych pokoleniach. Dla babki i matki działalność patriotyczna dominuje nad innymi celami i wartościami życiowymi. Dla najmłodszej kobiety pojawia się jedynie w tle jako wspomnienie związane z bliskimi jej emocjonalnie kobietami. Drugim różnicującym elementem jest wiara i religia. Dla przedstawicielki średniego pokolenia jest bardzo ważnym czynnikiem determinującym jej życie. Tę wartość również jako dominującą wskazuje najmłodsza kobieta. W opowieści najstarszej kobiety ta wartość pozostaje w cieniu innych. Autorytety wymieniane przez kobiety nieznacznie się różnią. Uwidacznia się samodzielna praca nad wyborem i kształtowaniem wzorów osobowych. Zaznaczają się też podobieństwa, lecz indywidualizm i samodzielność wyboru jest w przypadku autorytetów zauważalna. Przekaz międzypokoleniowy w tej rodzinie silnie związany jest z sytuacją, jaka miała miejsce w kraju, i łączy losy rodziny z przemianami zachodzącymi w Polsce.

Przekaz międzypokoleniowy przybliży młodemu człowiekowi abstrakcyjną ideę, jaką jest pojęcie ojczyzny. Przez ukazanie własnego stosunku do wartości patriotycznych, własnej postawy oraz przekonania członkowie rodziny wyposażają dziecko w umiejętność realizacji tych wartości we własnym życiu. Wspólnie przeżywane piękno polskiego krajobrazu, doniosłość, znaczenie walk o odzyskanie niepodległości, wspólne pochylenie się przed symbolami narodowymi oddziałuje wychowawczo, dając podwaliny pod wiedzę, umiejętności społeczne, w które w przyszłości wyposaży dziecko szkoła. Wzory osobowe oparte na więziach emocjonalnych powodują, że wartości patriotyczne mogą stanowić niezbywalny element konstruktu tożsamościowego dojrzałego człowieka.

LITERATURA

- Chmielewski J. [2006] *Współczesna odmiana patriotyzmu*, „Edukacja i Dialog”, nr 4, s. 6–9
- Omelaniuk A.J. (red.) [2007] *A to Polska właśnie...*, VIII Kongres Regionalnych Towarzystw Kultury, referaty, wypowiedzi, głosy w dyskusji, dokumenty programowe i metodyczne, IV Ogólnopolski Zjazd Nauczycieli Regionalistów / Ruch Stowarzyszeń Regionalnych Rzeczpospolitej Polskiej we współpracy z Dolnośląskim Towarzystwem Społeczno-Kulturalnym we Wrocławiu i Muzeum Niepodległości, Wrocław
- Stróżyński K. [2006] *Wychowanie patriotyczne w praktyce*, „Nowa Szkoła”, nr 8, s. 4–5